

STANISŁAWA BOJDASZ

ur. 1945; Piotrowice



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, dzieciństwo, kino Robotnik

Seans w kinie Robotnik

Nie wiem, ile miałam lat, ale musiałam mieć bardzo mało, jacyś sąsiedzi starsi wzięli mnie do kina Robotnik. Pamiętam, że w pierwszym rzędzie siedziałam. Podwyższenie takie było i duży ekran. To tego nie zapomnę, film był o koniach. Wiem, że konie jechały i mnie się zdawało, że te konie z ekranu na mnie wjeżdżają, jak zaczęłam krzyżeć, że nie wiem, a tam mnie uciszają ci starsi, co byli ze mną. Teraz to wszyscy wiedzą co i jak. Teraz się śmieję z tego, że taki człowiek-maluch i taki głuptas, bo moje prawnuki są o wiele mądrzejsze i wiedzą co do czego, jak bajki oglądają, i ten telewizor, i te smartfony, to wszystko paluszkami wiedzą co i jak zrobić. Taka przepaść nas dzieli, tamte czasy i teraz.

Data i miejsce nagrania	2018-10-23
Rozmawiał/a	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"